GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 78.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 7 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
6.	7	27 1, 335	+ 3. 5	—0,4	połu: ws. słaby	pogoda z chmur:	Deszcz.
	12	,, 1, 320	+13 6	+ 5,6	Połn: za. mocny	chmury	
	3	,, 1, 501	+14. 5	+ 6,0	,, ,,	,, ,,	
	9	,, 2, 139	+ 8. 6	+ 3,0	,, słaby	pogod z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

KRAKOW.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie Rządzącym *Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Podaie do publiczney wiadomości, iż Senat Rządzący uchwałą swą z dnia 25 sierpnia r. z. do L. 4517 zapadłą, w moc art. 10 kodexu cywilnego zatwierdził następuiące legata, przez ś. p. Ewę *Rybicką* dla instytutów zrobione, iako to:

1) Złp. 1152 XX. Reformatom krakowskim na exekwie.

2) Złp. 320 klasztorowi XX. Dominikanów na nabożeństwo zwane *Centurie.*

3) Korale mnieysze do kościoła XX. Dominikanów do Matki Boskiey.

4) Kwotę zebrać się maiącą z sprzedaży ruchomości po odtrąceniu kosztów, domowi ogólnego schronienia ubogich pod opieką towarzystwa dobroczynności zostaiącemu.

W Krakowie dnia 17 Marca 1831 roku.
Senator Prezyduiący: *Wasserrab.*
Konwicki S. W.

Warszawa 4 *Kwietnia.* — Dzięki Naczelnemu Wodzowi siły zbroyney narodowey, dzięki rycerskim czynom naszego woyska, święta Wielkanocne przepędzamy w naywiększey radości. Gdziekolwiek rzuciemy okiem wszystko przypomina nam naszą chwałę, nasze zwycięztwo. Przed mieszkaniem Jenerała Gubernatora stoią zdobyte na nieprzyiacielu mordercze działa; wydarte mu sztandary, przy odgłosie bębnów obnoszone są w paradzie przez gwardyą narodową po ulicach stolicy; tłumy jeńców napełniaią wszystkie ulice, a mianowicie cały plac Saski, mnóstwo powózek różnego rodzaiu, wozy ammunicyyne, kassy, apteki, kaplice, i wraz z niemi wzięci w niewolą chirurgowie, doktorowie, popy i t. d., przez dzień cały snuią się od mostu aż do mieszkania Jenerała Gubernatora; wszystko iednem słowem do naywyższego stopnia podnieca w patrzących uczucie sławy narodowey i sprawia radość, którą tylko serca Polaków poiąć mogą. Z pewno-

ściş twierdzić możemy, że to wszystko cokolwiek nadsyłane urzędowe rapporta o powodzeniu woysk naszych ogłosiły, zdaie s ę bydź niedostatecznem obok tego, co na własne oczy widzimy, w szczególności zaś, liczba ieńców nierównie iest większą, iak była pierwiastkowo podaną. — Gdy stósownie do mądrych rozporządzeń naszego Wodza, w którym całkowitą ufność pokładamy, i którego mądre rozporządzenia i doświadczona przezorność żadnéy obawie, żadnéy trwodze, wśród radości powszechnéy przystępu niedozwalaią, w iednymże czasie, na wszystkich punktach woysko naszę zaczepnie działać miało; każda przeto chwila iest dla nas chwilą niecierpliwego oczekiwania coraz to nowych wiadomości, co raz to nowych tryumfów.

Na podziękowanie Przedwiecznemu za świetne zwycięztwo, którym świeżo obdarzyć raczył oręż polski w walce z nieprzyiacielem, odbyło się dnia 3 b. m. w kościele metropolitalnym S. Jana dziękczynne nabożeństwo. Rząd Narodowy, reprezentanci narodu, i wszystkie władze, obecne były temu religiynemu obrzędowi, a świątynia pańska pomieścić niemogła ludu cisnącego się przed ołtarze naywyższego. W czasie *Te Deum*, sto ieden wystrzałów z dział słyszeć się dało.

Szeregi nasze wzmacniaią się nowemi obrońcami. Ci z jeńców, którzy są rodem z dawnych prowincyy polskich, żądaią umieszczenia w pułkach, by wspólnie z nami walczyć dla oswobodzenia oyczyzny.

Jeńcy zapewniaią, że Rossyanie koniecznie na święta mieli zdobyć Warszawę, do czego przysposobiono w 5ciu mieyscach przeprawę.

W kwaterze *Geismara* znaleziono wygodne krzesło, które ma odtąd służyć dla naszego marszałka w izbie poselskiéy.

Przedonegday na placu boiu Pułkownik *Romarino* został mianowany Jen. brygady. Radość jego była nadzwyczayna gdy był świadkiem waleczności naszych żołnierzy, a nawet tych którzy tego dnia pierwszy raz zostawali w bitwie. Gdy temu rycerzowi czyniono uwagę, iż trudno mu będzie dowodzić Polakami nieznaiąc ich języka, odpowiedział: "Umiem tyle, ile dla Polaków trzeba, to iest naprzód.,,

Na zawsze w dzieiach woiennych będzie pamiętnem, iż przedonegday w ciugu kilku godzin główne kwatery 2ch korpusów nieprzyiacielskich były zaiętę, to iest przedniéy straży *Geismara* i korpusu *Rosena*. Przezorne rozporządzenie naszego wodza, dokładne wykonanie wszelkich jego rozkazów i męztwo Polskiego rycerstwa, ziednały zwycięztwo iedno z nayświetnieyszych; onegday te oba korpusy zostały otoczone mieliśmy wiadomość że wezwano ie do poddania się. *Rozen* ledwo nie dostał się w moc naszéy iazdy. Wczoray bardzo się odznaczył nasz 2gi pułk strzelców konnych. Ciż ieńcy twierdzą, że Wielki Xżę *Konstanty* iest teraz w Białymstoku, a *Dybicz* wyiechał lustrować gwardye będące w Augustowskiem. — Wczoray przyprowadzono kilku kozaków i kałmuków schwytanych nad Bugiem. Wieśniacy wczoray przyprowadzili ekonoma z oswobodzonych okolic Okuniewa, który był szpiegiem.

Zabrane dnia 3 b. m. sztandary przywiózł adjutant Naczelnego Wodza kapitan *Leski*, który wczoray Naczelnego Wodza w Kałuszynie odiechał. Onegday do południa przybyło już przeszło 7000 ieńców z dwóch dni zwycięztw; wciąż ieszcze idą transporta; przywieziono także już 11 dział, a posłano po drugie 11. — Wyższych i różnych officerów iest iuż do 60.

Damy z Schnepfenthal w Saxonii, miasteczka zamieszkałego przez Hernhutów, przesłały swoim kosztem franco na ręcę iednego

z tuteyszych domów pakę szarpiy, bandażów, kompressów i t. p. z czułym bardzo listem, adressowanym ieszcze do Jenerała *Chłopickiego*, w którym, wynurzaiąc uwielbienie swoie dla narodu Polskiego, życzą aby przysłane przez nich szarpie szpiesznie i bez bólu rany goić mogły. Ze skromnością swéy płci właściwą nie chcąc za swoią radę udawać, przesyłaiąc pismo peryodyczne obeymuiące dyssertacyą iednego z biegłych doktorów w Niemczech, który twierdzi, że szarpie z szmat bawełnianych równie są dobre do goienia ran iak lniane albo konopne. Uczony nasz *Bierkowski* przedsięwziął natychmiast w téy mierze doświadczenia, których skutek byłoby do życzenia widzieć drukiem ogłoszony, możemy się albowiem łatwo znaleść w braku gałganów płóciennych na szarpie, a nadto trudno iest teraz o płótno, do któregoby nieco bawełny nie było przymieszanéy.

Odbieramy wiadomość, że dnia 2 b. m. nasze forpoczty były iuż pod Sielcami; przybyły ztamtąd naoczny świadek powiada, że Moskale niedaleko za Mińskiem obrawszy stanowisko za stawem opieraiąc się tyłem o las, razili gęstą kanonadą naszych w tak korzystnem położeniu, ale nasza niezrównana artyllerya, taką zadała im trafnemi strzałami klęskę, iż z ośmiu tysięcy zasłonionych stawem, pozostało tysiąc ludzi, działa dostały się naszym i 1600 niewolników

Wyiątek z listu. — Niewiem czy ci iest wiadoma wściekła niegodziwość, któréy się dopuścili żydzi w miasteczku w Makowie w okolicach Nasielka. Był u mnie wczoray maior, który był wysłany przed kilkoma dniami z Modlina dla przywrócenia porządku i oczyszczenia okolic. Miał z sobą batalion kossynierów, około dwóchset piechoty i 20 ułanów; przybywszy pod Maków i dowiedziawszy się że tam są kozacy, wysłał naprzód ułanów, z których, 10ciu zaieło mostek z przeciwnéy strony a 10 wpadło do miasta, gdzie zastali 50 kozaków na rynku wsiadaiących iuż na koń i tłum żydów. Oddział zaś piechoty i kossynierów posuwał się tymczasem ku miastu. Ułani natarli śmiało na kozaków i zmięszali ich, ale dwóch ułanów nie mogąc się szybko przecisnąć przez tłumy żydów, zostali przez tychże zdradziecko i niespodzianie pochwyceni i rozbroieni; poczem zaczęli ich żydzi kłuć nożami, tak że ieden umarł w kilka godzin a drugi iest mocno pokłuty. W tem piechota nadeszła, kozacy zapierwszym wystrzałem uciekli, z tłumu żydów dwóch legło, reszta się rozpierzchła, ale winowayców zbrodni wynaleść nie można było. Maior zabrał kahalnych i odprowadził do Modlina. Długo się w miasteczku bawić nie mogł dla bliskości obozu Rossyyskiego i dla tego, że Greków z całym pułkiem kozaków stał zaraz za rzeczką. Jeżeli to iest ten sam Greków, który się schronił do Prus przed naszemi powstańcami, to pięknie sąsiedzi dochowuią neutralności. Trzeba koniecznie środków energicznych, z tą przeklętą żydowską tłuszczą. Niechay drżą zdraycy, i niewdzięczne a podłe potwory.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 25 *Marca.* — Nakoniec izba deputowanych na wczorayszym posiedzeniu po kilkodniowych sporach uchwaliła: że były Król *Karol* X i iego potomkowie płci oboiéy są na zawsze z ziemi francuzkiéy wyłączonemi, i nie mogą na niéy żadnéy własności nabywać, renty lub pensyi pobierać. Art, 17 K. Cyw. stanowiący względem utraty imienia Francuza iest do nich zastosowany. W przeciągu roku od ogłoszenia ninieyszéy usta-

wy maią wszelką własność we Francyi wyprzedać, czego ieżeli nie uczynią, uskuteczni to władza rządowa przez licytacyą publiczną i zwróci zebrane pieniądze komu przynależy.

Gazeta Francyi twierdzi, że hr. Sebastiani złoży ministerstwo spraw zagranicznych, i otrzyma ie hr. Molé lub P. St Aulaure.

Włochy 23 *Marca.* — Woyska Austryackie w Xięztwach Modeńskiem i Parmeńskiem przywróciły zupełną spokoyność i porządek. Xżę Modeński i Arcyxiężna Marya Ludwika Xiężna Parmy, i t. d. powrócili do swych stolic. — Woyska Austryackie pod rozkazami Jenerała barona Frimont weszły d. 21 b. m. w południe bez naymnieyszego oporu do Bononii. Rokoszanie pod dowództwem Jenerała Zucchi uszli dniem pierwey za Bononią, zabrawszy z sobą kardynała Benvenuti. Woyska Austryackie rozciągaią się aż do Bononii. — Jenerał baron Frimont wydał odezwę do poddanych papiezkich, w któréy wyraził: "Gdy łagodne napomnienia Oyca S. nie wstrzymały źlemyślących od podniesienia rokoszu w róźnych iego prowincyach, udał się zatem o pomoc do moiego nayłaskawszego Monarchy przeciw zbuntowanym swoim poddanym. Wchodzę więc z powierzonem mi woyskiem do kraiu Oyca S. dla przywrócenia prawego porządku.

Londyn 18 *Marca.* — Dnia 16 b. m. podano rossyyskiemu posłowi notę adressowaną przez lorda *Palmerston* do cesarza *Mikołaia.* Twierdzą, iż ta nota tyczy się sprawy Polaków, i że lord *Brougham* dowodził na radzie z dnia 15 b. m. iż potrzeba koniecznie bronić sprawy polskiey i niedozwolić władzcy Rossyi obchodzenia się iak z swoią prowincyą z Polską, z tém królestwem zamieszkałém przez lud naywalecznieyszy w świecie, a który poddał się pod obce panowanie iedynie w zaufaniu święcie uczynionych przyrzeczeń, że mieć będzie oddzielną i wolną konstytucyą. Przesłano też samę notę naszemu posłowi będącemu w Petersburgu przez gabinetowego gońca. (*Constit.*)

Bruxella 20 *Marca.* — Dowiaduiemy się od naszych wiarogodnych korrespondentów, że podług protokułów sporządzonych dnia 2 marca w Londynie, podpisanych przez czterech pełnomocników wielkich mocarstw, wyiąwszy xięcia *Talleyrand*, Belgie zostały ostatecznie wezwane do *uznania na powrót xięcia Oranii za swoiego króla.* Jeżeli to prawda woyna iest iuż zapowiedziana.

UWIADOMIENIA KSIĘGARSKIE.

DODATEK.